



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Korespondencja Zdzisława Hierowskiego i Tadeusza Różewicza (1959-1967)

Author Marian Kisiel

Citation style: Kisiel Marian. (2017). Korespondencja Zdzisława Hierowskiego i Tadeusza Różewicza (1959-1967). W: T. Wilkoń (red.), "O etosie książki : studia z dziejów bibliotek i kultury czytelniczej" (S. 483-507). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

MARIAN KISIEL

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Korespondencja Zdzisława Hierowskiego i Tadeusza Różewicza (1959–1967)

Czy to nie pycha twórcy-pisarza skłania go do podejmowania tego niehumanitarnego zadania? Przy pomocy słowa wskrzesić Zmarłego. Zawrócić go, wydrzeć Krainie Umarłych. Czemu naruszamy ich sen? Czy żyją tylko tak długo, jak ich obraz w naszej pamięci? Obraz widomy i cielesny. Jedni odchodzą szybciej, drudzy wolniej. Jedni zapadają się w ciemność, inni oglądają się, wracają w snach, rozmawiają z nami. Pograżają się razem z czasem, już nie boją, już nas nie boją, kiedy się od nich odrywamy. Okrutnie żywi.

UZ, t. 3, s. 97¹

I. Nota edytorska

Przedstawiona tutaj wymiana listów i kartek między krytykiem Zdzisławem Hierowskim a poetą Tadeuszem Różewiczem jest niepełna. Być może korespondencja zachowała się w większej grupie, dzisiaj jednak jest nam znana w takiej właśnie postaci. O publikację całości zabiegał sam poeta, przesyłając jej kserokopię w połowie 1996 roku do powstałego wówczas miesięcznika społeczno-kulturalnego „Śląsk”. Pełniłem w nim funkcję kierownika działu krytyki i eseju. Na prośbę poety oraz zlecenie redaktora naczelnego pisma Tadeusza Kijonki opracowałem przypisy do ocalonego z lat 1959–1967 niewielkiego fragmentu znacznie bogatszej

¹ T. RÓŻEWICZ: *Zamknięcie*. W: IDEM: *Utwory zebrane* [T. 3]: *Proza*. T. 3. Wrocław 2004. Odwołując się do tego eseju, stosuję skrót UZ, t. 3 i podaję numer strony.

epistolografii. Całość (wraz z ułomnymi przypisami) ukazała się niebawem², wieńczył ją list Barbary Hierowskiej, córki krytyka, który tutaj pomijamy. Po latach wydało mi się celowe, by raz jeszcze powrócić do tego materiału, opracowując go w sposób naukowy. Dodatek krytyczny jest obszerny, ale wiele nazwisk (nierzadko już zapomnianych) i historycznoliterackich kontekstów musiało zostać tu przywołanych, by rozświetlić to, o czym pisali do siebie Hierowski i Różewicz.

O swojej przyjaźni z katowickim krytykiem poeta napisał w pośmiertnym wspomnieniu, które nazwał krótko, lecz w charakterystyczny dla siebie sposób: *Zamknięcie*. Początki znajomości tak relacjonował:

Nie pamiętam, kiedy i gdzie poznałem Zdzisława. Wymienialiśmy kartki i listy. Czasem prosił mnie o jakieś wiersze, kiedy redagował dodatek do „Panoramy” lub „Trybuny Robotniczej”. W lipcu 1956 roku Zdzisław opublikował w „Panoramie” całą kolumnę moich poezji pod tytułem *Dawne i nowe wiersze*. Wśród tych wierszy znalazły się utwory z roku 1940, 1941, 1942 itd. Mimo wymiany korespondencji znajomość nasza była ciągle „oficjalna”. Byliśmy kolegami „po piórze”. Zbliżenie nastąpiło w czasie zimy 1957 roku.

UZ, t. 3, s. 90

Przyjaźń zaczyna się zatem w grudniu 1957 roku i zamyka w grudniu 1967 roku. Dziesięć lat już nie „oficjalnej”, ale serdecznej więzi, zamkniętej esejem-trenem *Zamknięcie* i wierszem *Zamknąłem*, powstałym dziesięć dni po śmierci Hierowskiego.

Zamknąłem dłoń
zaciśnąłem
zatrzymałem
cienie
przez palce
przelatują
przez palce
przeciekają
zimne płomienie

ciągle przychodzą listy
„Sie streiten in der Küche
über eine gestohlene Wurst
und stören mich”
Franz Kafka
w miłosnym liście
do Felice Bauer

² Zob. „*Pamięć jest lepsza od fotografii...*”. Listy Zdzisława Hierowskiego do Tadeusza Różewicza. Oprac. M. KISIEL. „Śląsk” 1997, nr 1, s. 48–51. Wprowadzenie sygnowano kryptonimem: (m).

dzwonię do umarłych
otwierają zamykają
otwarte drzwi

w opuszczonych columbariach
wygrzewają się
żółte motyle
pajęczyny
spadają na litery

namawiałem Cię żebyś
odwiedził słoneczną Italię
ale umarłeś w zeszłym tygodniu
i zostałeś pogrzebany

UZ, t. 3 101–102³

W tomie *Margines, ale...*, gromadzącym również niektórą korespondencję Tadeusza Różewicza, nie znalazły się listy i kartki wymieniane z Hierowskim⁴. Wydaje się jednak, że warto je przypomnieć po latach nie tylko jako znak przyjaźni, ale także jako przyczynek do lepszego poznania śląskiego życia literackiego.

II. Korespondencja

I.

Pan
Tadeusz Różewicz
Gliwice
Zygmunta Starego 28 m. 2

Drogi Panie Tadeuszu! Moja ostatnia pocztówka z początku sierpnia rozminęła się widać z Panem. Siedziałem tu przez sierpień, ale robota mi nie szła i tak miesiąc upłynął. – *Przelotu*¹ mimo kilkakrotnych obietnic jeszcze nie zdobyłem. Wczoraj obiecano mi jeszcze raz. – Mój rozkład jazdy do 15/IX wygląda tak: 10/11 IX Warszawa; 13/15 IX Pcm! (rybki!). Poza tym jestem na miejscu. – Czy można Panu przypomnieć o sztuce i zapytać, czy termin październikowy jest aktualny?

³ Wersja z eseju *Zamknięcie*; inna została pomieszczona w tomie: T. RÓŻEWICZ: *Utwory zebrane*. [T. 8]: *Poezja*. T. 2. Wrocław 2006, s. 402–403.

⁴ Zob. T. RÓŻEWICZ: *Margines, ale...* Wrocław 2000.

Czekamy i bardzo nam zależy². Mamy nowego dyrektora – Kaliszewski³ z Teatru Starego w Krakowie.

Łączę pozdrowienia i czekam.

Z. Hierowski

4 IX 59

2.

Pan
Tadeusz Różewicz
Gliwice
Zygmunta Starego 28 m. 2

Drogi Panie Tadeuszu! Dziękuję serdecznie za materiał¹. Druk w dwóch najbliższych numerach (już zapowiedzieli). Prosiłem o wcześniejszą wypłatę honorariów, żeby Pan długo nie czekał. Obiecali. Dziękuję też za zaagitowanie Filipowicza². Przesłał doskonale opowiadanie *Srebrna łyżka*³. Cieszę się na Pańską sztukę. Czekam na wiadomość, kiedy możemy ją przeczytać.

Z. Hierowski

PS. Może się Pan wybierze do naszego teatru na *Wieżę samotności*⁴. Sądzę, że warto.

19 X 59

3.

Pan
Tadeusz Różewicz
Gliwice
Zygmunta Starego 28 m. 2

Drogi Panie Tadeuszu! Czy będzie Pan we wtorek 2/V na wieczorze „Współczesności”?¹ Bardzo bym się cieszył. A poza tym sprytna ta nasza młodzież będzie płacić honoraria! A więc chyba do zobaczenia.

Z. Hierowski

4.

Katowice 11 XI 62

Drogi
Panie Tadeuszu!

Dziękuję za kartkę z Kolonii i za ostatnią miłą pocztówkę¹. Niestety, wciąż jeszcze tkwię w klinice², choć nie jest ze mną najgorzej, ale leczenie się przewleka z powodu ustawicznych nawrotów gorączki, która gnębi mnie niemal co wieczór i co noc, a której źródła lekarze wykryć wciąż nie mogą. Przypuszczam, że będę tu pokutował jeszcze co najmniej tydzień, a miałem szansę powrotu do domu już wczoraj.

Te zdjęcia, które żona Panu przesłała, to znów odruch „sentymentu” z mojej strony. Po ostatniej Pańskiej wizycie powróciłem pamięcią do naszego poznania w Pradze³, wygrzebałem ze starej szuflady film z podróży po Słowacji i dałem zrobić odbitki. Niestety, instrument był dobry, ale mistrz zawiódł, a może robiący odbitki fotograf nie przyłożył się zbytnio, i zdjęcia wypadły gorzej niż przypuszczałem na podstawie filmu. Zależało mi zwłaszcza na tym zdjęciu Pana przy armacie na owym galanteryjno-gotyckim zamku w Bojnicach. Tak więc fragmenty tej naszej miłej podróży wypadły w tym ujęciu dość blado. Pamięć jest lepsza od fotografii.

Doktorat mam już za sobą⁴. 11 X złożyłem egzaminy *summa cum laude*, odbyłem publiczną dyskusję nad pracą, a 13 X odbyła się promocja na inauguracji roku akademickiego. Ubrali mnie w czarną togę i biret, musiałem *spondere ac pollicere*⁵, że będę żył godnie i służył nauce. Ta pierwsza część przyrzeczenia przy moim obecnym stanie fizycznym nie jest trudna do spełnienia, bo w tych warunkach o żywot nieposzlakowany jest dość łatwo. A co do drugiej – zobaczmy, jak sił starczy. I na jak długo.

Czy widział Pan „Poglądy”?⁶ Jestem zdruzgotany tą nędzą, jaka została nam zaprezentowana. To doprawdy wstyd przed całą Polską. Gdzież to równać z dawną „Odrą”⁷, „Przemianami”⁸! Przyczyny są dwie: nieudolność redakcji i marazm środowiska. Rezultat: prowincjonalne pisemko nikomu niepotrzebne. Oto jeden z literackich przykładów „naszej małej stabilizacji”⁹.

Gdy tylko wrócę do domu, dam znać o sobie. Może znajdzie Pan czas na nawiedzenie chorego, zanim czeka Pana drugi chrześcijański obowiązek – „umarłych grzebać”.

Serdecznie Pana pozdrawiam i z góry cieszę się na spotkanie, na Pańskie wrażenia z NRE.

Z. Hierowski

5.

Pan
Tadeusz Różewicz
Gliwice
ul. Zygmunta Starego 28 m. 2

Dogi Panie Tadeuszu! Przepraszam! Jeszcze się trzymam, choć głowa boleć nie przestaje. Milczałem, bo nic jeszcze nie dorzuciłem do przekładów Dvořáčkovej¹. Dziś to zrobiłem. Może dodam jeden wiersz, przepisuję i za dwa, trzy dni przyślę – z listem.

Serdeczne pozdrowienia

Z. Hierowski

6.

Drogi Tadeuszu, a więc jesteśmy po maturze¹. Obiecałeś ten doniosły (?) fakt uczcić razem z nami. Czy mógłbym zaproponować poświęcenie na ten cel sobotniego popołudnia i wieczoru w dniu 13 czerwca? Wybieramy sobotę, bo obiecałeś przyjechać z żoną i synem², a dla nich taki dzień będzie chyba najdogodniejszy. Proszę Cię zatem, daj znać [...]. Piszę to trochę z drżeniem serca, bo wspominałeś o planach jakiegoś wyjazdu³, nie określając jego terminu...

7.

Drogi
Tadeuszu,

zaniedbałem się w obowiązkach przyjaźni, bo powinienem był wcześniej odpisać na Twój minorowy list. Dopiero dziś jednak wstałem po kilku tygodniach od maszyny, na której tłukłem – aż wytłukłem – dwa przekłady sztuk i niewielką pracę o literaturze czeskiej i słowackiej w Polsce w latach 1945–1964, obliczoną na szybkie wydanie¹. Dlatego wybaczone dłuższe milczenie.

Mam nadzieję, że otrząsnąłeś się z wrażenia sitkowych analizek i wywodów². Przecież to są poczynania jasne jak słońce. Wiążą się one z próbą odejścia od Twego modelu poezji, nie tylko modelu artystycznego, którego wielu z tych „kunsztownych” ani w ząb nie kapuje, ale i od jej modelu filozoficznego, który jest obcy

naszym domowego chowu „metafizykom” w rodzaju importowanego J.S. Sity (którego nazwiska nie wolno odmieniać, bo sobie tego nie życzy!). W jakim kierunku widzę to odejście, rzecz też jest jasna – w kierunku pięknego pisania, które w ogromnej większości wypadków tylko udaje poezję, i to bardzo powierzchownie. Zauważ, że już wynaleziono w najnowszej poezji polskiej całe pokolenie „klastyków”³, co nas może rychło doprowadzić do nowego pseudoklasycyzmu lub do nowej wersji parnasizmu. Przypomnij sobie, że takie tendencje pojawiają się w okresach, kiedy poezja ucieka od spraw najbliższych (początek XIX w., lata po powstaniu styczniowym, ostatnie lata przed rokiem 1914).

Sprawa kampanii o Twoją poezję ma jednak i swoje pozytywne aspekty. Po stronie przeciwników jest ona dlatego tak namiętna, że ciężysz im zanadto, ani rusz nie mogą⁴ Cię zrzucić, ciężysz im jak wyrzut sumienia, zatrujesz im ich pewność siebie i poczucie własnej wielkości. Chcą oczyścić plac dla siebie. Robota na krótką metę i szyta grubymi nićmi. Podobał mi się głos Michalskiego⁵, Łukasiewicz⁶ w „Odrze” też wart uwagi.

Porzuć więc troski i wpadnij do Katowic na pogawędkę i kieliszek napoju wzmacniającego samopoczucie. Tylko piątek i sobotę będę miał zamurowane uroczystą sesją naukową (uroczysty i naukowy moim zdaniem trochę się wykluczają, ale u nas już wszystko ostatnio jest uroczyste), poza tym zawsze znajdę czas dla Ciebie.

Serdecznie Cię pozdrawiam i czekam

Zdzisław

8.

Drogi Tadeuszu,

*Małżeństw doskonałych*¹ nie zdobyłem, w bibliotece znalazłem tylko *Zniechęcenie w małżeństwie*², które może Ci się przyda. Posyłam je, a ponieważ książka należy do takich, których się „nie wypożycza”, jak o tym świadczy pieczętka, proszę Cię bardzo o możliwie szybki zwrot, tym bardziej że w bibliotece dzięki córce i tak mam wysokie konto, pod normę.

Gratuluje wywiadu w „Polityce”³. Jest doskonały. Przeczytałem go dzisiaj rano i lżej mi się zrobiło na duszy. A więc nie tylko kłamstwo i poza istnieją w naszym życiu tzw. literackim. Nie dałeś się Nastulance⁴ upozować jak do fotografii, to bardzo dobrze. Bardzo mnie uradowały te dwa zdanka o sodalicii⁵ – ja też debiutowałem „w druku” jako działacz sodalicyjny w „Przeglądzie Chyrowskim”⁶ i zawsze z niejaką satysfakcją przypominam sobie moment, gdy na studiach podziękowałem kolegom i moderatorowi za zabawę, rozpoczynając poszukiwanie czegoś

nowego. W ogóle cała Twoja rozmowa jakoś pokrzepiła mnie na duchu. Nie chcę zauroczyć, ale może nareszcie się pozbieram i po dłuższej przerwie zacznę coś pisać. A poza tym bardzo tęsknię za „czystym powietrzem” – w przenośni i dosłownie. Chciałbym gdzieś pojechać choć na dwa tygodnie, ale robota, która mnie czeka, wiąże mnie z biblioteką własną i tą na Francuskiej⁷. W przenośni zaś chciałbym jeszcze bardziej oddalić się od tego, co się tu w Katowicach dzieje. (Tu podziękowanie za słowa o środowisku literackim⁸). Aktualnie pod ostrzałem znalazł się Szewczyk. Specjalnie by mnie to nie interesowało, gdyby nie metody. Dorabiają mu „faszystowską przeszłość” (tu myślę sobie: dobrze mu tak, po co się złościł na polityczną karierę)⁹. Rozrabiają go na miejscu, a ponadto podobno urocza Alicja Lisiecka¹⁰ robi to samo w Warszawie (na co, po co, o co jej chodzi? – nic nie wiem). Strasznie lubię tych bojowych marksistów, którzy wskoczyli w socjalizm od razu, z butami i zostali przez ten socjalizm wychowani na butelce, napętnionej ptasim mlekiem. Są wśród nich faceci okrutni: nęcą facetów słabszych, kuszą, wciągają, uczą go krakać tak jak oni, a kiedy się znajdzie już wśród nich – to w mordę. Wtedy facet, przerażony do ostateczności, staje się już zupełną szmatą.

Pozdrawiam Cię serdecznie, łączę ukłony dla Żony.

Zdzisław

9.

Dr Redaktor
Zdzisław Hierowski
Katowice
Szeligowskiego 9¹

Drogi Zdzisławie! Jestem w Krakowie. Tym razem – już nie ominę Szeligiewicza w drodze powrotnej (ale nie piszę dokładnie – czy w środę czy we czwartek, bo sam nie wiem – zależy jak mi się ta robota ułoży). W Krakowie próbuję w teatrze *Wyszedł z domu*² – ma z tego być prapremiera w pierwszych dniach kwietnia (byle nie na Prima Aprilis!). Mój Drogi! Tak wygląda żywot „człowieka pocziwego”. – Warunki pracy u mnie w pokoju zmieniły się na gorsze – w związku z przyrostem naturalnym u sąsiadów – mam całe godziny wyrwane z pracy – i przystosować się muszę do godzin wypoczynku i zabawy (dzieci). W tych warunkach może tylko powstać anty-powieść – i anty-sztuka teatralna.

Ściskam – ukłony dla Wandy

Tadeusz

IO.

Katowice, 3 stycznia 1966

Drogi Tadeu,

zaczynam więc w nowym roku korespondencję do Ciebie, nie bez przyjemności, choć listy nasze ostatnio bywają smętne.

Jak widzisz na załączonym obrazku, wycinka z „Dziennika”¹ jeszcze Tarnowi² nie wysłałem. To wina ogólnej niemożności, która mnie ostatnimi czasy ogarnęła. Gdybym do niego pisał, musiałbym się zobowiązać do napisania artykułu o teatrach w Czechosłowacji na podstawie ostatniego pobytu, bo mu to swego czasu obiecałem, ale boję się w tej chwili wszelkich, nawet tak niewielkich, zobowiązań jak ognia. A zatem posyłam Ci tę piękną enuncjację do dyspozycji. Tu na miejscu nie będę z tym polemizował, bo uważam to za zwykłe kołtuństwo, z którym się nie dyskutuje, które powinno się tępić jak Teofila Sygę³ *et consortes*. Kto się tam w Gliwicach o Twojej poezji wywnętrzał, zgadnąć chyba nietrudno: Przyboś⁴ albo Bieńkowski⁵, jeżeli *tertium datur* – to tylko jeszcze Jerzy S. Sito (broń Boże, nie odmieniać nazwiska!). Zgadłem?

Na nasze pieczątki z adresami nie patrz krzywym okiem, bo to nie biurokracja, ale ułatwienie sobie życia i lenistwo. Znudziło mi się po prostu wypisywać dziesiątki razy adresu na odwrotnej stronie koperty, wkładanie zaadresowanej koperty po raz drugi do maszyny itp. Tym bardziej, że nie wszyscy moi korespondenci przyzwyczaili się do nowego patrona mojej ulicy a PKO, odkąd wydawnictwa przekazują mi różne grosze, odgraża się, że błędnie adresowane przelewy będzie zwracać, wychodząc widać z założenia, że robią mi wielką łaskę trzymając na moim koncie moje własne pieniądze bez oprocentowania i w dodatku z pobieraniem opłaty za każdą wypłatę czeku. Natomiast przyrzekam Ci uroczyście, że nie dam sobie wydrukować papieru listowego z nazwiskiem, tytułami etc., jak to uczynili tak znakomici literaci, jak niejaki Aleksander Widera, Aleksander Baumgardten⁶, Wilhelm Szewczyk i kilku innych, co jest chyba specjalnie katowicką modą literacką, zaprowadzoną przez Morcinka⁷. Teraz każdy myśli, że jak ma papier „firmowy”, to już jest Morcinkiem albo i czymś więcej.

Żebyś sobie uradował duszę, posyłam Ci jeszcze zaproszenie, które doręczono mi przez umyślnego (pana w futrzanej czapce, o wyglądzie buchaltera) w dzień sylwestrowy. Rad wprawdzie zbieram takie osobliwe pamiątki ludzkiej głupoty, ale tym razem nie mogę sobie odmówić przyjemności zaprezentowania jej Tobie. Gdyby to było kilka lat temu albo gdybym był w lepszym nastroju, przepisałbym to kilkanaście razy na maszynie i rozesłał po całej Polsce, niechby się ludzie cieszyli, a może niektórzy z nich nawet pospieszyli w te pędy do Katowic i Czerwionki⁸,

by wziąć udział w tej wiekopomnej uroczystości oraz wielkim ochlaju na „koleżeńskim spotkaniu” z Honorowym Górnikiem⁹. Ponieważ nosisz się z zamiarem wydawania pisma satyrycznego, niech Ci to posłuży jako materiał.

Czy mógłbyś mi przysłać tę recenzję z prapremiery *Aktu przerywanego* w Ulm? Z podaniem daty, kiedy się odbyła?¹⁰

Pomyśl, że jeszcze nie widziałem „Poezji”¹¹. Pierwszy numer zniknął, zamówiłem w Klubie Międzynarodowym¹², może drugi już dostanę. Nic, tylko kupują to pismo wszyscy potencjalni i impote[n]cjalni poeci. Bo inaczej, jak sobie to powodzenie tłumaczyć?

Czechowicz!¹³ Ha! Przypuszczałem, że trochę Cię to męczy, choć przecież po Staffie¹⁴ widać, że robiłeś to *con amore*. Miałem tu gdzieś pierwsze wydanie jego *kamieni w polu*¹⁵, ale nie widzę go na swoim miejscu i obawiam się, że się gdzieś zawieruszyło. Posłałbym Ci je jako zachętę do żmudnej pracy. Sprawy Staffa bym tak nie przekreślał. Książka... książka... A obszerniejszy esej nie wystarczy? Zebrać materiał nie jest tak trudno, jeżeli nie bawiłbyś się w pedanterię i dłubaninę, a poza tym chętnie bym Ci dopomógł. A myślę, że jest to rzecz czasu, nastroju, a nie umowy. Może dobrze, że odmówiłeś, ale myśli tej nie porzucaj.

Tymczasem – wszystko. Dużo serdecznych pozdrowień i życzeń, by nowy rok od razu zaczął się dobrze.

Zdzisław

Ps. A jednak nie wszystko! Jeżeli chodzi o Czechowicza, jest trochę jego listów w książce K.A. Jaworskiego *W kręgu Kameny*¹⁶. Mógłbym Ci to przysłać, żebyś nie kupował. Tak samo w książce Czernika *Okolica poetów*¹⁷. Lubelska Sp. Wydawnicza (czy coś podobnego) przygotowuje zbiorowe wydanie¹⁸. Może Jaworski coś przy tym robi?

U mnie też był ostatnio szpital. Ja – jak zwykle – czułem się pod psem, a zachorowały żona i córka. Jakieś zatrucie. Baśka zniosła to dobrze i szybko zlikwidowała, wczoraj pojechała do Wrocławia, Wanda gorzej. Tak więc sam nowy rok zaczął się u nas kiepsko.

II.

Drogi Zdzisławie, tekst wiersza nie ma żadnego znaczenia „symbolicznego” itd. używam tych kartek (korekty) ponieważ mają (moim zdaniem) więcej charakteru niż tzw. papeterie. Twoją kartkę otrzymałem. Goczoł¹ przekazał mi – też – wieści od Ciebie. W Opolu miałem dwa „występy”. Poznałem trochę „środowisko” i Starego Urbana², do którego wybieram się na świnio (czy też świno-bicie?!). Bój się

boga! Znowu zostałeś laureatem!³ Przekraczasz tym normę laurów – na głowę jednego literata – i być może wygrywasz ze mną (także nagminnym laureatem) o pierś na finiszu. Przestraszyłeś mnie bardzo dziwną wiadomością o wycieczce „tam”... co to znaczy? Taki dzielny i młody (stosunkowo) Człowiek! I takie kawały! Popraw się! I już raczej wybierz się do Pragi (a jeszcze lepiej Paryża). Napisz mi po powrocie z Wrocławia. Ja wybieram się teraz do stolicy. Na kilka dni.

Uściski.

Tadeusz

2 XII 67 r.

12.

Pan

Tadeusz Różewicz

Gliwice

ul. Zygmunta Starego 28/2

Katowice 17 XII 67¹

Ha! Zdrajco! To muszę aż zostać laureatem i jechać do Wrocławia, by się dowiedzieć, że nas zdrażasz i porzucasz!² Trudno. Może od czasu do czasu, pielgrzymując do miłego Krakowa, zajrzysz i do mojej samotni po drodze.

Czemu milczysz i nie zjawiasz się, jak zapowiedziałeś? Ja już podniosłem się z łoża. Serce trochę się uspokoiło, choć się nie daje. Znow będą mieli zmartwienie ci, co czekają na płody mego pióra. Bo robota idzie diabelnie ciężko. Od soboty do wtorku rano będę miał gości z Czechosłowacji, pisarza, którego nie znasz. Muszę się nim zająć, a nikt mi tu w tym nie pomoże. Jeśli jesteś w Gliwicach, zadzwoń chociaż. Na *Świadków* nie przysłali mi biletów³. Pójdę chyba z tym właśnie gościem, choć obsada jest chyba b. niedobra. Serdecznie pozdrawiam.

Zdzisław

III. Dodatek krytyczny

I.

Kartka pocztowa. Stempel: Katowice 2, datowano 4.9.59.

¹ Proza poetycka Tadeusza Różewicza. Pierwodruk prasowy: „Odra” [Wrocław] 1959, nr 39, s. 7.

² Nawiązanie do pisanej wówczas przez Różewicza sztuki *Kartoteka* (pierwodruk: „Dialog” [Warszawa] 1960, nr 2, s. 5–20) i projektu wystawienia jej w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Zdzisław Hierowski był w latach 1958–1960 kierownikiem literackim teatru i bardzo namawiał poetę do tej decyzji. Ostatecznie prapremiera sztuki odbyła się 25 III 1960 w Teatrze Dramatycznym Miasta Stołecznego Warszawy w reżyserii Wandy Laskowskiej.

³ Jerzy Kaliszewski urodził się 8 VI 1908 w Warszawie i tam zmarł 31 V 1990. Aktor, reżyser, pedagog. Ukończył SGH, PIST, PSM. Dyrektor naczelny i artystyczny teatrów polskich, m.in. w latach 1959–1962 dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach (por. Z. Hierowski: „Odra” 1959, nr 42, s. 8). Okres jego działalności jest porównywany z dyrekturą Gustawa Holoubka (1954–1956) i Jerzego Wyszomirskiego (1956–1959). Historyk teatru napisze, że katowicką scenę „wyróżniały [w tym czasie – M.K.] odważne inscenizacje, wymagające twórczego stosunku widowni do prezentowanych treści i form”. Zob. A. Linert: *Śląskie sezony. Teatr Katowic 1907–2012*. Katowice 2012, s. 188.

2.

Widokówka: TABOR – Bechyńska brána. Stempel: Katowice 2, datownik nieczytelny.

¹ Mowa o dwóch utworach prozatorskich Tadeusza Różewicza: *Dwa skoki i już Pekin* (druk: „Odra” [Wrocław] 1959, nr 43, s. 9–10) oraz *Chiński kalejdoskop* (druk: „Odra” [Wrocław] 1959, nr 45, s. 1, 6). Zdzisław Hierowski był w latach 1958–1960 członkiem redakcji tygodnika „Odra”. Pismo to, w odmiennych formułach redakcyjnych, wychodziło najpierw w Katowicach (1945–1950), później w Opolu, a następnie zostało przeniesione do Wrocławia.

² Kornel Filipowicz urodził się 27 X 1913 w Tarnopolu, zmarł 28 II 1990 w Krakowie. Poeta, prozaik, scenarzysta. Jako uczeń cieszyńskiego gimnazjum znajdował się w kręgu Juliana Przybosa. Przed II wojną światową studiował biologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, redagował „Nasz Wyraz” (1936–1939).

Żołnierz kampanii wrześniowej, później w konspiracji. Więzień KL Gross-Rosen i Sachsenhausen. Jako scenarzysta związany z Tadeuszem i Stanisławem Różewiczami. Wiceprezes krakowskiego oddziału ZLP (do 1981), później prezes oddziału SPP, działacz opozycyjny. Jeden z najwybitniejszych nowelistów powojennych, zapalony wędkarz.

³ Druk: „Odra” [Wrocław] 1959, nr 46, s. 6.

⁴ Sztuka Roberta Ardreya (tytuł oryginalny: *Thunder Rock*) wystawiona została przez Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach 10 X 1959 (prapremiera polska i jedyna, jak dotąd, inscenizacja). Reżyserem spektaklu był Jerzy Jarocki, scenografem Wiesław Lange. Andrzej Linert napisał: „Pierwszą sztuką Jarockiego pod kierownictwem nowej dyrekcji [Jerzego Kaliszewskiego – M.K.] była *Wieża samotności* Roberta Ardreya w surrealistycznej scenografii Langego. Jej problematyka dotyczyła – mówiąc najogólniej – samotności człowieka i jego współodpowiedzialności za losy świata. Akcja rozgrywała się w centralnie ustawionej na scenie pustej wieży, w bliżej nieokreślonym mgławicowo-księżycowym bezludnym krajobrazie, w którym walały się jedynie kamienie. Zdaniem recenzentów i krytyków ta propozycja plastyczna była największą wartością tego widowiska, poza samą inicjatywą podjęcia idei narastającego w społeczeństwie poczucia osamotnienia i wyobcowania” (A. LINERT: *Śląskie sezony...*, s. 174–175). Zob. także: J. KELERA: „Odra” [Wrocław] 1959, nr 45, s. 8; sz [S. SIERADZKA]: „Zwierciadło” 1959, nr 47, s. 4.

Robert Ardrey, autor sztuki, modny wówczas amerykański dramaturg i scenarzysta, urodził się 16 X 1908 w Chicago, w stanie Illinois, a zmarł 14 I 1980 w Republice Południowej Afryki. Był absolwentem Phi Beta Kappa, najstarszego towarzystwa sztuki i nauki w Stanach Zjednoczonych, mieszczącego się na Uniwersytecie w Chicago. Jego mentorem był trzykrotny laureat Nagrody Pulitzera Thornton Wilder. Ardrey był autorem wielu sztuk teatralnych (najsłynniejsza to *Wieża samotności*, sfilmowana w 1942), scenariuszy filmowych, a także prac naukowych. Od 1950 poświęcił się pracy akademickiej, głównie w zakresie antropologii. Darwinista i ewolucjonista, w książkach *African Genesis* (1961) i *The Hunting Hypothesis* (1976) popularyzował kontrowersyjną hipotezę małpy-łowcy i zabójcy, która zeszła z drzewa, by karmić się innymi zwierzętami.

3.

Widokówka: Praga, Plac Staromiejski. Stempel: Katowice 2, datowano: 28.4.61.

¹ Szerzej o tym spotkaniu pisze Jerzy Falkowski. Zob. J.F. [JERZY FALKOWSKI]: *Majowa inwazja „Współczesności” na Śląsk*. „Współczesność” 1961, nr 11, s. 11.

4.

List odręczny.

Świadectwo Różewicza (UZ, t. 3, s. 94): „Tak więc list przypomniał... że poznaliśmy się ze Zdzisławem Hierowskim w grudniu 1957 roku w Pradze, w hotelu, którego nazwy nie pamiętam. List przypomniał mi też, że w roku 1962 byłem w Kolonii. List przypomniał o naszej wspólnej podróży po Słowacji i ten sam list w sposób trochę żartobliwy opisał ważny i piękny dla naukowca akt promocji. W tych kilku zdaniach zmieści się ogromny trud. W tych kilku zdaniach mieściły się zapasy człowieka chorego z czasem, zapasy ludzkiej woli i godności ze śmiercią, która w każdej chwili mogła wyrwać z grona żyjących doktora Zdzisława Hierowskiego. W ten sposób trochę żartobliwy, nieefektywny, cichy zawiadomił mnie Zdzisław o swoim wielkim zwycięstwie. Zwycięstwie nad chorobą, nad zwątpieniem, nad rozkładem. Była to dla mnie nauka optymizmu. Ten człowiek naprawdę na moich oczach zwyciężył śmierć przy pomocy dyscypliny i ukochania swojej pracy. Pracy krytyka, tłumacza, redaktora, naukowca, kierownika literackiego teatru... Tak. To ja czerpałem optymizm z jego postawy”.

¹ Chodzi prawdopodobnie o wyjazd Tadeusza Różewicza do RFN m.in. w związku z niemiecką premierą *Kartoteki* w Schiller-Theater w Berlinie Zachodnim.

² Zdzisław Hierowski przeszedł wówczas zawał serca.

³ Zob. na ten temat wspomnienie Tadeusza Różewicza: T. RÓŻEWICZ: *Zamknięcie*. „Odra” 1970, nr 5. Przedruk.

⁴ Rozprawę doktorską „Problemy literatury śląskiej drugiej połowy XIX i XX wieku”, której promotorem był prof. dr Stanisław Kolbuszewski, Zdzisław Hierowski obronił w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu.

⁵ (łac.) przysiąc i obiecać.

⁶ „Poglądy” – dwutygodnik społeczno-kulturalny, wydawany w latach 1962–1982 w Katowicach, pod naczelną redakcją Wilhelma Szewczyka.

Wilhelm Szewczyk urodził się 5 I 1916 w Czuchowie, zmarł 8 VI 1991 w Katowicach. Poeta, prozaik, tłumacz, eseista, publicysta, redaktor czasopism literackich na Górnym Śląsku, działacz samorządowy i polityczny. Maturę uzyskał w 1936 w gimnazjum klasycznym w Rybniku. Debiutował jako poeta w 1935 na łamach „Kuźnicy”. W latach 1938–1939 członek redakcji „Fantany”. Związany z ruchem narodowym Pawła Musioła. W czasie okupacji pracował w kopalni (1939–1940), potem osadzony w więzieniach niemieckich (do 1942). Przymusowo wcielony do Wehrmachtu, zdezerterował. W latach 1943–1945 zajmował się tajnym nauczaniem w Kieleckim i Częstochowskim. Od 1945 w Katowicach, gdzie był m.in. redaktorem naczelnym czasopism: „Odra” (1945–1950), „Wieczory Teatralne” (1948–1950), „Przemiany” (1956–1957), „Poglądy” (1962–1982). Członek zespołu

„Życia Literackiego” (1951–1991). Poseł na Sejm PRL (1957–1965, 1969–1981). Jedną z najważniejszych postaci życia kulturalnego na Górnym Śląsku po II wojnie światowej.

⁷ „Odra” – tygodnik społeczno-kulturalny, wydawany w latach 1945–1950 w Katowicach, pod naczelną redakcją Wilhelma Szewczyka.

⁸ „Przemiany” – tygodnik społeczno-kulturalny, wydawany w latach 1956–1957 w Katowicach, pod naczelną redakcją Wilhelma Szewczyka.

⁹ Aluzja do tytułu sztuki Tadeusza Różewicza *Świadkowie albo Nasza mała stabilizacja* (druk: „Dialog” 1962, nr 5, s. 5–26).

5.

Widokówka: Arras wawelski o tematyce biblijnej – „Scena pomieszenia języków”. Stempel: Katowice 2, datowano: 3.4.63.

¹ Vlasta Dvořáková urodziła się 27 II 1924 w Žďarze nad Sazawą. Poetka, tłumaczka, redaktor antologii. Maturę zdała w 1943. Po wojnie studiowała filologię czeską i polską na Uniwersytecie Karola w Pradze. Od 1952 redaktorka polskiej literatury w wydawnictwie Státní nakladatelství krásné literatury, hudby a umění (od 1965 jako Odeon). Jedną z najwybitniejszych tłumaczek literatury polskiej, w tym poetów: Józefa Czechowicza, Anny Świrszczyńskiej, Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza, Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta.

Chodzi o współpracę przy tomie *V nejkrásnějším městě světa*. Praha 1964.

6.

W przekazanym przez Tadeusza Różewicza bloku korespondencji ze Zdzisławem Hierowskim list ten nie został zreprodukowany. Wyjmujemy go ze szkicu *Zamknięcie* (UZ, t. 3, s. 95–96), mając świadomość, że jest on zapisem niepełnym. Według świadectwa poety była to kartka pocztowa ze śląskim krajobrazem, nadana (lub napisana) 3 czerwca 1964 r. „Ta kartka z krajobrazem Śląska – Silesian Landscape – wisiała nad moim »warsztatem« przez kilka lat... aż do wyjazdu z Gliwic” (UZ, t. 3, s. 96).

¹ jesteśmy po maturze – słowa te odnoszą się do uzyskania przez Barbarę, córkę Zdzisława i Wandy, dyplomu dojrzałości.

Barbara Hierowska-Gorzelik, ur. 26 X 1946 w Katowicach, zmarła tamże 22 IV 1995. Historyk literatury niemieckiej, tłumaczka. Po maturze studiowała filologię germańską na Uniwersytecie Wrocławskim. Pracę doktorską obroniła u prof. Norberta Honszy. Związana z Zakładem Filologii Germańskiej Uniwersytetu

Śląskiego, przez pewien czas – m.in. w latach 1985–1987 – w zastępstwie prof. Norberta Honszy pełniła funkcję kierownika Zakładu. Była założycielką i pierwszą dyrektorką Kolegium Języka Biznesu Uniwersytetu Śląskiego. Zmarła na udar mózgu. Pochowana została w grobie rodzinnym na cmentarzu w Katowicach przy ul. Francuskiej. Jej synem jest Jerzy Gorzelik (ur. 25 X 1971), historyk sztuki, działacz samorządowy województwa śląskiego, przywódca Ruchu Autonomii Śląska.

² obiecałeś przyjechać z żoną i synem – uwaga odnosi się do Wiesławy z Kozłowskich Różewiczowej, żony poety, i jednego z dwóch synów poety – Kamila (ur. 1950 w Gliwicach) lub Jana (ur. 16 X 1953 w Gliwicach, zm. 8 X 2008 we Wrocławiu).

³ wspominałeś o planach jakiegoś wyjazdu – prawdopodobnie chodzi o wyjazd do Włoch między 21 V a 8 VIII 1964. Wtedy ukazał się wybór *Colloquio con il principe* w tłumaczeniu Carla Verdianiego. Informacja za: T. DREWNOŃSKI: *Walka o oddech. Bio-poetyka. O pisarstwie Tadeusza Różewicza*. Wyd. 2 uzupełnione. Kraków 2002, s. 329.

7.

¹ Por. *Literatura czeska i słowacka w Polsce Ludowej (1945–1964)*. Katowice 1966.

² Tu i w następnym akapicie Hierowski odnosi się do kampanii anty-Różewiczowskiej, zapoczątkowanej artykułem Jerzego S. Sity: J.S. SITO: *Nic albo niewiele w potoku słów*. „Współczesność” 1965, nr 1. W odpowiedzi na ten tekst zabrali głos m.in.: J. KWIATKOWSKI: *Jak zabić starszego poetę*. „Życie Literackie” 1965, nr 9; J. ŁUKASIEWICZ: *Trzy kompromisy Tadeusza Różewicza*. „Odra” 1965, nr 1; H. MICHAŁSKI: *Kłopoty z Różewiczem*. „Kultura” 1965, nr 4.

³ Aluzja do artykułu R. Przybylskiego: R. PRZYBYLSKI: *Polska poezja klasyczna po roku 1956*. „Pamiętnik Literacki” 1964, z. 4.

⁴ W oryginale błąd literowy: mogę.

⁵ Hieronim Michałski urodził się 21 XII 1913 w Chełmży pod Toruniem, zmarł 11 X 1986 w Warszawie. Krytyk literacki, edytor. Absolwent Uniwersytetu Poznańskiego (1938), przed wojną współpracował z wieloma czasopismami, w których ogłaszał teksty krytyczne. W czasie II wojny światowej prowadził tajne nauczanie, po wojnie działacz PPR (od 1948 PZPR). Redaktor prasy codziennej, publikował recenzje i szkice w ważnych pismach literackich, piastował funkcję redaktora naczelnego „Nowej Kultury” (1962–1963), a także wydawnictw: „Czytelnik” (1958) i Państwowy Instytut Wydawniczy (1958–1960). Członek Polskiego PEN Clubu (od 1978). W 1967 wydał dwukrotnie wybory wierszy Tadeusza Różewicza: *Poezje zebrane* w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej oraz *Wiersze i poematy* w Państwowym Instytucie Wydawniczym.

⁶ Jacek Łukasiewicz urodził się 21 VI 1934 we Lwowie. Poeta, krytyk literacki, eseista, edytor. Absolwent polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim (1955), później profesor zwyczajny tej uczelni. Debiutował jako poeta i krytyk w 1952 na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Związany z wieloma czasopismami, m.in. z „Wrocławskim Tygodnikiem Katolickim” (1953–1956), „Odrą” (od 1961), a także – w różnych latach – z „Twórczością”, „Tygodnikiem Powszechnym”, „Więzią”, „Współczesnością”. Członek Polskiego PEN Clubu (od 1970). Jeden z najwybitniejszych współczesnych znawców poezji XIX i XX wieku, autor wielu tomów poezji (*Moje i twoje*, 1959; *Album*, 1983; *Światło mijania*, 1986; *Stojąca w ruinie*, 2011; *Rytmu jesienne*, 2014), a także kanonicznych prac z zakresu krytyki (*Szmaccarze i bohaterowie*, 1963; *Zagłoba w piekle*, 1965; *Laur i ciało*, 1971). Autor kanonicznej książki *TR* (2013), gromadzącej jego wieloletnie przemyślenia na temat poezji Tadeusza Różewicza.

8.

Maszynopis, list niedatowany, koperta nie zachowała się. Napisany został prawdopodobnie w kwietniu 1965 roku, gdyż odnosi się do tego okresu (zob. przypis 3).

¹ Th.H. VAN DE VELDE: *Małżeństwo doskonałe, jego fizjologia i technika*. Przeł. z niem. Z. JELIŃSKI. Warszawa 1936 (wyd. nast. 1947, 1948, wszystkie dostępne w Bibliotece Śląskiej).

² Th.H. VAN DE VELDE: *Zniechęcenie w małżeństwie, jego powstawanie i zwalczanie*. Przeł. z niem. Z. JELIŃSKI. Warszawa 1936 (wyd. nast. 1939, 1948, wszystkie dostępne w Bibliotece Śląskiej).

³ Zob. *Dużo czystego powietrza. Z Tadeuszem Różewiczem rozmawia Krystyna Nastulanka*. „Polityka” 1965, nr 17, s. 1, 7.

⁴ Krystyna Nastulanka urodziła się w 1921, zmarła 11 IV 1999 w Warszawie. Krytyk literacki, autorka scenariuszy i adaptacji telewizyjnych, dziennikarka. Druga żona Stanisława Marczaka-Oborskiego, poety i teatrologa. Od 1958 r., tj. od początku „Polityki”, publikowała na jej łamach liczne rozmowy z pisarzami i uczonymi. Wcześniej była związana z „Nową Kulturą”. Autorka książek: *Jerzy Szaniawski* (1973), *„Dwa teatry” Jerzego Szaniawskiego* (1974, 1987), *Sami o sobie. Rozmowy z pisarzami i uczonymi* (1975).

⁵ Różewicz w rozmowie z Krystyną Nastulanką powiedział: „Zacząłem w 1938 roku. Pierwszy mój wiersz ukazał się w piśmie Sodalicyj Mariańskiej, jego źródła były metafizyczne. Drugi zrodził się z miłości ziemskiej. Również przeciętne i nie ma w tym nic oryginalnego. Większość moich kolegów pisała w tym wieku takie wiersze”. Na temat wierszy sodalicyjnych Różewicza zob. dwa szkice Tadeusza Kłaka: T. KŁAK: *Liryka sodalisa. O juveniliach poetyckich Tadeusza Różewicza*.

W: IDEM: *Spojrzenia. Szkice o poezji Tadeusza Różewicza*. Katowice 1999, s. 65–79; oraz IDEM: *W stronę młodości*. W: IDEM: *O Tadeuszu Różewiczu. Studia i szkice*. Kielce 2012, s. 26–27. Z innych prac – W. KRUSZEWSKI: *Deus desideratus. Sacrum w poetyckim dziele Tadeusza Różewicza*. Lublin 2005, s. 73–82; K. NIESPOREK: *Pusty pokój. O juveniliach Tadeusza Różewicza*. W: *Czytanie Dwudziestolecia, IV*. Red. J. WAROŃSKA, E. WRÓBEL. Częstochowa 2016, s. 213–225.

⁶ Zob. Z. HIEROWSKI: *W Tatrach*. „Przegląd Chyrowski” 1930, nr 4. Czasopismo działające od 1886 Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem powstało w 1893. Tytuł „Z Chyrowa” zmieniony został w 1912 na „Kwartalnik Chyrowski”, a w 1922 na „Przegląd Chyrowski”. W latach 1902–1939 redagował je Teofil Bzowski. W piśmie drukowało wielu znanych później uczonych (Ludwik Bernacki, Marian Morawski SJ) i pisarzy (Jan Brzechwa, Kazimierz Wierzyński). Uwaga Hierowskiego o „moderatorze” odnosi się do tego, że nad życiem duchowym i religijnym wychowanków – skądinąd nowocześnie wyposażonego zakładu chyrowskiego – czuwały m.in. Sodaliczka Mariańska, Kongregacja Aniołów Stróżów i Koło im. Piotra Skargi.

⁷ Mowa o Bibliotece Śląskiej, powołanej na przełomie 1922 i 1923 jako Biblioteka Sejmu Śląskiego, od 1934 mieszczącej się przy ul. Francuskiej 12 w Katowicach. Od 1936 do wybuchu II wojny światowej placówka działała jako Śląska Biblioteka Publiczna im. Józefa Piłsudskiego, a od 1952 jako Biblioteka Śląska. Uzyskała wówczas status biblioteki naukowej z obowiązkowym egzemplarzem (od 1969). W 2000, po połączeniu z Wojewódzką Biblioteką Publiczną, stała się placówką wojewódzką, zachowując jednakże dawny status naukowy.

⁸ W cytowanej rozmowie z Krystyną Nastulaną Różewicz wyraźnie dystansował się od „środowiska” literackiego (w cudzysłowie). Mówił: „Środowisko – to w moim pojęciu krąg ludzi wyraźnie określony, jeśli chodzi o wykształcenie i zainteresowania zawodowe. Natomiast środowisko literackie wydaje mi się przypadkowym zbiorowiskiem ludzi, w którym każdy może się znaleźć”. Na pytanie dziennikarki: „Kwestionuje Pan zatem wspólnotę ludzi pióra?”, odpowiedział: „W sensie administracyjnym – nie. Ale w każdym innym tak. W określonych zawodach obowiązują podstawowe wiadomości. A w naszym środowisku? – chyba tylko znajomość ortografii”.

⁹ Dorabiają mu „faszystowską przeszłość” – uwaga nie odnosi się do współpracy Szewczyka ze środowiskiem Pawła Musioła i redagowaną przez niego „Kuźnicą. Pismem narodowo-radykalnym”, silnie powiązanym ze śląską sanacją i Ruchem Narodowo-Radykalnym „Falanga”, ale do plotek o rzekomo dobrowolnej służbie Szewczyka w Wehrmachcie i przyjęciu przez jego rodzinę volkslisty. Dokumenty zgromadzone w Instytucie Pamięci Narodowej wskazują, że plotki te rozpowszechniali m.in. pisarze katowiccy – Jan Baranowicz i Aleksander Widera, a także pisarz zaolziański Paweł Kubisz, redaktor wydawanego

w Czeskim Cieszynie polskiego pisma „Zwrot”. W latach 1945–1956 UB i SB rozpracowywało Szewczyka, lecz mimo rozmaitych działań wymierzonych przeciwko niemu (np. w 1950 zamknięcie redagowanego przez niego tygodnika „Odra” i usunięcie go na krótko z PZPR), w końcu uznano, że był lojalny wobec ustroju socjalistycznego. Ogłoszone dokumenty jednoznacznie zaprzeczają plotkom o przyjęciu przez pisarza volkslisty. Na kilkakrotne odważne listy gefrajtra Szewczyka, jako „Polaka, polskiego pochodzenia, z polską przeszłością”, do gauleitera Fritza Brachta z żądaniem wykreślenia go z III kategorii volkslisty, „przyjęcie rodziny Szewczyków na Niemiecką Listę Narodowościową zostało odrzucone”. Zob. *„Nie ma dla mnie, jako Polaka, miejsca na Niemieckiej Liście Narodowościowej”*. Przyczynek do wojennej biografii Wilhelma Szewczyka. Oprac. G. BĘBNIK, S. ROSENBAUM, B. WARZECHA. „CzasyPismo” 2015, nr 1, s. 98–103 (tutaj trzy dokumenty: listy Szewczyka i decyzja prezydenta rejencji o skreśleniu z Niemieckiej Listy Narodowościowej).

„Polityczna kariera” Wilhelma Szewczyka, o której wspomina dalej Hierowski, to piastowanie przez redaktora „Poglądów” po wojnie różnych funkcji w instytucjach wojewódzkich, rządowych i państwowych. Szewczyk w latach 1945–1947 (czyli w pełnym okresie istnienia Ministerstwa Informacji i Propagandy) był referentem wydawniczym w Wojewódzkim Wydziale Informacji i Propagandy, pełniąc jednocześnie funkcję radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach (1945–1957). Następnie był posłem na Sejm PRL (1957–1965), gdzie wchodził w skład Sejmowej Komisji Kultury. Kompetentnie biografię autora *Kleszczy* omawia Maciej Fic w monografii: M. FIC: *Wilhelm Szewczyk (1916–1991) – śląski polityk i działacz społeczny*. Katowice 2007.

Jan Baranowicz urodził się 15 V 1906 w Borzęcinie, zmarł 20 VI 1983 w Katowicach. Poeta, prozaik, tłumacz, satyryk, autor książek dla dzieci. Debiutował jako poeta w 1932, pierwszy tomik wierszy wydał w 1938. W czasie wojny więziony, po wojnie włączył się w oficjalne życie literackie. Był redaktorem Polskiego Radia w Katowicach (1945–1953), pełnił też funkcję kierownika literackiego Teatru Nowego w Zabrze (1961–1973). Działacz ZSL, od 1945 do śmierci w ZLP, gdzie w katowickim oddziale pełnił m.in. funkcje sekretarza i skarbnika.

Paweł Kubisz urodził się 12 V 1907 w Końskiej na Śląsku Cieszyńskim, zmarł 19 VIII 1968 w Czeskim Cieszynie. Poeta, prozaik, działacz polonijny, redaktor czasopism literackich. W okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej wielokrotnie więziony. W 1949 został redaktorem miesięcznika „Zwrot” oraz członkiem władz naczelnych Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji. Skonfliktowany z PZKO, w 1959 został wyrzucony ze Związku (w 1968 podjęto próbę rehabilitacji). Literat niskiej rangi, bardziej ciekawy z uwagi na swą niepokorną biografię. Opublikował m.in. *Przednówek* (Czeski Cieszyn 1937, wyd. 2. Łódź 1946), najciekawszy zbiór swoich wierszy.

Aleksander Widera urodził się 8 XII 1917 w Rozbarku (dzisiaj dzielnica Bytomia), zmarł 5 V 2002 w Katowicach. Poeta, folklorysta, tłumacz, dziennikarz. Debiutował w piśmie gimnazjalnym „Nasze Pisemko”. Po maturze podjął studia w Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach, których jednak nie ukończył. W czasie okupacji pracował jako robotnik, za udział w konspiracji był więziony w więzieniu policyjnym w Mysłowicach oraz w KL Auschwitz, Mauthausen i Gusen. W latach 1946–1950 sekretarz tygodnika „Odra”, 1950–1978 redaktor Polskiego Radia w Katowicach, 1962–1973 kierownik literacki Teatru Lalek i Aktora „Ateneum”.

¹⁰ Alicja Lisiecka urodziła się w Warszawie 2 IX 1931 r., tutaj zdała maturę (1951) i ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim (1955). Krytyk i historyk literatury. Debiutowała na łamach tygodnika „Wies” recenzją *Księżyc nad Nidą* Kornela Filipowicza (1950). Od 1955 pracowała w IBL PAN, tutaj doktoryzowała się u Stefana Żółkiewskiego na podstawie rozprawy „Problemy historyzmu Cypriana Norwida”. Była jedną z najbardziej uzdolnionych krytyczek swojego pokolenia, współpracowała z wieloma czasopismami, wchodziła w skład redakcji m.in. „Nowej Kultury” (1960–1962) i „Trybuny Ludu” (1962). Opublikowała tomy krytyczne: *W krainie czarów* (1961), *Pokolenie pryszczatych* (1964), *Prognoza pogody* (1966). W 1969 wyjechała do Anglii, w Berlinie Zachodnim poprosiła o azyl polityczny. Pracowała później m.in. w London School of Economics and Political Science, podjęła współpracę z Radiem Wolna Europa. Za granicą wydała cztery tomy szkiców: *Norwid – poeta historii* (1973), *Mandaryni i gryzipiórki* (1973), *Przewodnik po literaturze krajowej* (1975), *Kto jest „księciem poetów”* (1979). Z początku przyjmowana życzliwie na emigracji, po opublikowaniu ostatniej książki – dotknięta towarzyskim ostracyzmem – żyła w dotkliwej biedzie. Po stanie wojennym nawiązała kontakt z pismami krajowymi, drukując swoje teksty m.in. w „Życiu Literackim” (1982–1984) i „Tu i Teraz” (1983–1984). W 1985 powróciła do kraju i związała się przez pewien czas z narodowo zorientowanym, komunistycznym tygodnikiem „Rzeczywistość” oraz tygodnikiem „Kultura” (jako następcą „Tu i Teraz”). Niebawem redakcje czasopism zaprzestały publikowania jej coraz mniej zrozumiałych i napastliwych tekstów.

9.

Kartka pocztowa, prawdopodobnie niewysłana, niedatowana. Najpewniej powstała w lutym lub marcu roku 1965 (zob. przypis 2).

¹ Błędnie zapisana nazwa ulicy. Winno być: Szeligiewiczza.

² Sztuka powstała w 1964, prapremiera odbyła się w 25 IV 1965 w Starym Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej, w reżyserii Jerzego Jarockiego. Zob. J. KISIEŁOWA:

Teatr Tadeusza Różewicza. Materiały do bibliografii. W: *Światy Tadeusza Różewicza. Materiały konferencji naukowej pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego. Katowice, 28 kwietnia 1999 roku.* [Red. M. KISIEL, W. WÓJCIK]. Katowice 2000, s. 155, poz. 18.

10.

Maszynopis, koperta nie zachowała się.

¹ Zob. B. SURÓWKA: *Mały przegląd teatralny*. „Kartoteka”. „Dziennik Zachodni” 1965, nr 285.

² Adam Tarn (właśc. Henryk Załszupin) urodził się 20 X 1902 w Łodzi, zmarł 23 VI 1975 w Lozannie. Prozaik, dramatopisarz, krytyk teatru, redaktor miesięcznika „Dialog” (1956–1968). Gimnazjum ukończył w Zurychu w 1919. Od 1921 w Polsce. Studiował w Warszawie, Lille (1927 doktorat z ekonomii), Genewie (doktorat z filozofii). Debiutował jako prozaik powieścią *Portret ojca w czterech ramach* (1934). W czasie II wojny światowej wstąpił do wojska polskiego we Francji. W 1940 uciekł z obozu jenieckiego i wyjechał do USA. Po wojnie pracował w ONZ, w 1949 wrócił do Polski. W 1950 debiutował sztuką *Zwykła sprawa*. Kierownik literacki kilku teatrów warszawskich (1952–1968), m.in. Teatru Dramatycznego i Teatru Współczesnego. Po wydarzeniach Marca 1968 wyemigrował do Kanady, gdzie pracował na uniwersytetach w Calgary i Ottawie. Pod koniec życia zamieszkał w Szwajcarii.

³ Teofil Syga urodził się 18 XI 1903 w Warszawie, tutaj też zmarł 12 VII 1983. Publicysta, krytyk i historyk literatury, varsavianista. Ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. Przed wojną publikował głównie jako recenzent teatralny, m.in. na łamach „Gazety Warszawskiej”, „Kurier Warszawski”, „Myśli Narodowej”, „Expressu Porannego”, „Polski Zbrojnej”. Redaktor naczelny tygodnika „Kino” (1936–1939). W czasie II wojny światowej od 1941 związany z „Rzeczpospolitą Polską” – oficjalnym organem Delegatury Rządu na Kraj (redaktor naczelny 1944–1945). Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po wojnie w PSL – frakcji Stanisława Mikołajczyka. Aresztowany w 1947 i więziony w Rawiczu. Od lat 50. XX w. publikował na łamach czasopism „Świat” i „Stolica”. Autor prac o życiu Mickiewicza i Słowackiego. Opublikował m.in.: *Te księgi proste. Dzieje pierwszych polskich wydań książek Mickiewicza* (1956), *Pana Adama dzień powszedni* (1957), *Woda z Niemna* (1957), *Słowackiego droga do społeczeństwa* (1959), *Pamiętniki J.U. Niemcewicz* (1962), *Prorok smutnej pamięci* (1963).

⁴ Julian Przyboś urodził się 5 III 1901 w Gwoźnicy Dolnej, zmarł 6 X 1970 w Warszawie. Poeta, eseista, tłumacz. Jeden z największych nowatorów poezji polskiej XX wieku, przedstawiciel Awangardy Krakowskiej. Dyplomata (1947–1951), dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej (1951–1955), wiceprezes Polskiego PEN Clubu

(1966–1970), redaktor czasopism. Autor podstawowych tomów esejów *Linia i gwar* (1959), *Sens poetycki* (1965, 1967), a także licznych tomów wierszy. W krytycznym opracowaniu Rościśława Skręta ukazały się jego dwutomowe *Utwory poetyckie* (1984, 1994).

⁵ Zbigniew Bieńkowski urodził się 31 VIII 1913 w Warszawie, zmarł tamże 23 II 1994. Poeta, eseista, krytyk literacki, tłumacz. Studiował prawo i romanistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Debiutował jako poeta w 1936 w „Oficynie Poetów”. W czasie II wojny światowej żołnierz AK, powstaniec warszawski. Po wojnie pracował w wielu pismach, m.in. jako sekretarz redakcji tygodnika „Odrodzenie” (1945–1946). W latach 1946–1949 przebywał w Paryżu, był redaktorem pisma „Polska i Świat”; po powrocie do Polski – sekretarzem miesięcznika „Twórczość” (1950–1955; w zespole do 1981). Członek Polskiego PEN Clubu. Jeden z prawodawców powojennej liryki lingwistycznej, autor licznych szkiców i felietonów o poezji.

⁶ Aleksander Baumgardten urodził się 31 V 1908 w Krakowie, zmarł 29 VI 1980 w Katowicach. Poeta, prozaik, dramaturg. Studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie uzyskał magisterium z filozofii. W 1929 debiutował jako poeta, należał do grupy literackiej „Sygnały”. Wojnę spędził we Lwowie, w 1944 został zesłany do łagru w Krasnodonie. Od 1945 w Katowicach, gdzie pracował jako kierownik literacki Polskiego Radia (1945–1954) i Telewizji Polskiej (1957–1959). Był kierownikiem literackim Teatru Zagłębia w Sosnowcu (1956–1965) i Teatru Polskiego w Bielsku-Białej (1965–1980). Główne jego osiągnięcia koncentrują się na sztuce opowiadania. Szczególnie ważne są tomy *Trzy razy o ludziach* (1957) i *Zielone czasy* (1958).

⁷ Gustaw Morcinek urodził 25 VIII 1891 w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim, zmarł 20 XII 1963 w Krakowie. Pisarz, publicysta. W 1914 ukończył Polskie Seminarium Nauczycielskie w Białej. W czasie I wojny światowej żołnierz armii austro-węgierskiej. Debiutował w 1918, w międzywojniu zyskał popularność nowelami *Serce za tamą* (1929), *Łysek z pokładu Idy* (1933), powieścią *Wyrębany chodnik* (1931–1932). W czasie wojny osadzony w obozach w Skrochowicach koło Opawy, Sachsenhausen i Dachau. Odmówił podpisania volkslisty. Po wojnie opublikował wiele powieści, m.in. *Pokład Joanny* (1950), *Ondraszka* (1953), *Czarną Julkę* (1957). Poseł na Sejm w latach 1952–1956, wmanipulowany w partyjną inicjatywę zmiany nazwy miasta Katowice na Stalinogród (1953).

⁸ Czerwionka – miejscowość w województwie śląskim, w powiecie rybnickim. Jej historia sięga czasów średniowiecza. Prawa miejskie uzyskała w 1962. W 1975 w wyniku reformy administracyjnej połączono ją z miastem Leszczyny, a w 1991 zmieniono nazwę miasta i gminy z Leszczyn na Czerwionka-Leszczyny.

⁹ Aluzja do Wilhelma Szewczyka, któremu z okazji pięćdziesięciolecia urodzin urządzono jubileusz i nadano tytuł Honorowego Górnika. Formalnie tytuł ten przyznano w miejscu rodzinnym pisarza, gdzie znajdowała się KWK „Dębieńsko”.

¹⁰ Prapremiera zachodnioniemiecka *Aktu przerywanego* odbyła się w Ulmer Theater 11 XII 1965 r. Tłumaczką sztuki była Christa Vogel, a reżyserem Gerhard Winter. Zob. J. KISIEŁOWA: *Teatr Tadeusza Różewicza...*, s. 155, poz. 21. Ukazały się wówczas następujące recenzje: G. SCHÄBLE: *Revolution*. „Stuttgarter Zeitung”, 13.12.1965; C. MENCK: *Variationen über Sackgassen*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 16.12.1965; NN: „Der Unterbrochene Akt” in Ulm. *Uraufführung einer polnischen Komödie mit Witz und Scharme*. „Allgemeine Zeitung”, 17.12.1965; K. COLBERG: *Spiel um Schein und Sein. Schauspiel von Tadeusz Różewicz in Ulm aus erfolgreiche Uraufführung*. „Aachener Volkszeitung”, 27.12.1965. Zob. M. ZYBURA: *Materialen zur deutschsprachigen Bibliographie der Werke von Tadeusz Różewicz*. In: *Tadeusz Różewicz und die Deutschen*. Hrsg. A. LAWATY, M. ZYBURA. Wiesbaden 2003, s. 241.

¹¹ „Poezja” – miesięcznik wydawany w Warszawie w latach 1965–1989, publikujący poezję, tłumaczenia poetyckie i teksty krytyczne. Redaktorami pisma byli Jan Zygmunt Jakubowski (do 1972), Bohdan Drozdowski (do 1986) i Marek Wawrzekiewicz. W „Poezji” swoje utwory drukowali najwięksi poeci polscy, m.in.: Julian Przyboś, Zbigniew Bieńkowski, Tymoteusz Karpowicz, Mieczysław Jastrun, Artur Międzyrżeczki, Zbigniew Herbert, Tadeusz Różewicz, Wisława Szymborska. Od 1972 kolejne numery przybierały kształt monograficzny. Po stanie wojennym pismo straciło swoje znaczenie, choć kontynuowało misję popularyzacji poezji i krytyki poetyckiej.

¹² Chodzi o Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, instytucję działającą w ramach koncernu „Prasa–Książka–Ruch” (1948–1991). Placówki tego rodzaju były zorganizowane w jedną sieć, zajmowały się m.in. dystrybucją prasy krajowej i zagranicznej, udostępnianą w specjalnie zorganizowanych czytelnich, w których odbywały się spotkania z twórcami, odczyty i koncerty. Kluby działały w większych miastach Polski, miały charakter kawiarniany.

¹³ Nawiązanie do projektu wydania przez Tadeusza Różewicza utworów Józefa Czechowicza. Książka ukazała się w Państwowym Instytucie Wydawniczym w ramach serii Biblioteka Poetów. Zob. J. CZECHOWICZ: *Wiersze wybrane*. Wybór i przedmowa T. RÓŻEWICZ. Warszawa 1967.

¹⁴ Zob. L. STAFF: *Kim jest ten dziwny nieznajomy?* Wybór poezji i przedmowa T. RÓŻEWICZ. Warszawa 1964.

¹⁵ Błędny zapis tytułu tomu Czechowicza. Powinno być: *kamień* (Lublin 1927).

¹⁶ K.A. JAWORSKI: *W kręgu „Kamieny”*. Lublin 1965. To zbiór wspomnień o dziejach miesięcznika poetyckiego i osobach z nim związanych, zawierający także wybór szkiców o poezji oraz listów poetów do redaktorów „Kamieny”.

Kazimierz Andrzej Jaworski urodził się 28 XI 1897 w Siedliszczu, zmarł 6 IX 1973 w Lublinie. Poeta, tłumacz z języka rosyjskiego, wydawca, współzałożyciel i redaktor naczelny (1933–1939, 1945–1952), a później członek kolegium

(1952–1962) czasopisma „Kamena”. Debiutował w 1920 tryptykiem sonetów o Józefie Piłsudskim w lubelskim tygodniku „Dzień Polski”. W 1920 zgłosił się na ochotnika do wojska. W latach 1921–1939 i 1944–1949 pracował w Chełmie jako nauczyciel polonista. W czasie II wojny światowej więzień KL Sachsenhausen (do 1942). Po wojnie jedna z czołowych postaci środowiska literackiego Lublina. Autor dwunastotomowych *Pism* (K.A. JAWORSKI: *Pisma*. Wydanie jubileuszowe. Kom. red. P. DĄBEK [i in.]. Lublin 1971–1974).

¹⁷ S. CZERNIK: *Okolica poetów. Wspomnienia i materiały*. Poznań 1961.

Stanisław Czernik urodził się 16 I 1899 w Zochcinie koło Opatowa, zmarł 3 XII 1969 w Łodzi. Poeta, prozaik, folklorysta. Współtwórca i teoretyk autentyzmu, nurtu poetyckiego w latach trzydziestych XX wieku. Wydawca i redaktor (1935–1939) miesięcznika „Okolica Poetów”. Przed II wojną światową pracował jako nauczyciel. Żołnierz kampanii wrześniowej; w latach 1940–1945 dyrektor polskiej szkoły w Algierii; 1945–1947 przebywał we Włoszech i Anglii. W 1947 wrócił do kraju, od 1951 do śmierci związany z Łodzią i jej środowiskiem literackim. Prezes oddziału ZLP (1955–1956), redaktor czasopism literackich, m.in. „Orki” (1957–1960). Autor zbiorów poezji, antologii, wspomnień.

¹⁸ Wydawnictwo Lubelskie zaczęło wydawać utwory Czechowicza dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku, w rytmie niespiesznym. Ukazały się wtedy w opracowaniu Tadeusza Kłaka: *Wyobraźnia stwarzająca. Szkice literackie* (1972), *Listy* (1977), *Utwory dramatyczne* (1978), *Koń rydzy* (proza, 1990). Edycja nie została ukończona. Pełną edycję dzieł Czechowicza przyniosły dopiero *Pisma zebrane* (J. CZECHOWICZ: *Pisma zebrane*. T. 1–9. Kom. red. J. ŚWIĘCH [i in.]. Lublin 2005–2013).

II.

List na egzemplarzu korektowym wiersza *Zielona róża*, prawdopodobnie niewysłany.

¹ Jan Goczół urodził się 13 V 1934 w Rozmierzy. Poeta, publicysta, polityk. Absolwent WSP w Opolu, redaktor dwutygodnika „Poglądy” (do 1970), miesięcznika „Opole” i kwartalnika „Regiony” (do 1990). Poseł na Sejm PRL w latach 1985–1991. Autor tomów wierszy m.in.: *Małgorzata* (1961), *Topografia intymna* (1961), *Sprzed drzwi* (1969), *Znad Odry* (1996), *Z pogorzelska* (2011).

² Rafał Urban urodził się 24 VII 1893 w Winiarach pod Głogówkiem, zmarł 12 I 1972 w Warszawie. Poeta, gawędziarz śląski. Maturę uzyskał w 1914. W czasie I wojny światowej żołnierz armii pruskiej, znalazł się w niewoli kanadyjskiej. Pracował jako ogrodnik w Anglii. Studiował na Sorbonie, ukończył Akademię Rolniczo-Leśną w Monachium. Obieżyświat, zwiedził niemal wszystkie państwa

europejskie. Debiutował w 1948. Od 1955 członek ZLP i pierwszy prezes oddziału opolskiego. Autor licznych utworów w różnych gatunkach (wiersze, gawędy, baśń, dramat), najbardziej znany jest jego dramat *Termin nyski*.

³ W 1967 Zdzisław Hierowski otrzymał nagrodę miesięcznika „Odra”, natomiast rok wcześniej (stąd słówko „znowu”) Czeskiego Funduszu Literatury.

12.

Kartka pocztowa, stempel nieczytelny. Pieczętka z adresem: ZDZISŁAW HIEROWSKI / KATOWICE / ul. Szeligiewicza 9 / tel. 515-557.

¹ Błędna data listu. Zdzisław Hierowski zmarł 14 XII 1967 r. Różewicz: „Kartka ta doszła do moich rąk po śmierci nadawcy. [...] Omylił się ... dziwna, wstrząsająca omyłka” (UZ, t. 3, s. 100).

² Tadeusz Różewicz, od roku 1950 mieszkający w Gliwicach, przeniósł się w 1968 do Wrocławia.

³ Premiera *Świadków albo Naszej małej stabilizacji* w reżyserii Helmuta Kajzara odbyła się w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego 25 XI 1967 r. Zob. J. Kisielowa: *Teatr Tadeusza Różewicza...*, s. 156, poz. 38.